

# PRZEGLĄD WILEŃSKI

## PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnikiem do domu:  
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,  
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:  
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.  
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.  
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz  
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.  
Administracja otwarta od g. 10—5.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

### TEATR

## „REPOS“

Trocka 2.  
Od Wtorku  
17-go Lutego.

## „ZŁOTE BŁOTO“

Tragedja w 5-ciu akt. 2000 metr.; w roli głównej boska FRANCZESKA BERTINI.  
Jeszcze żaden obraz tak blisko nie poruszył strun duszy i nie sprawił takiego wrażenia, jak to arcydzieło sztuki kinematograficznej. Każdy akt — kalejdoskop różnostkowego życia, każdy sztrych odzwierciedlenie tragedji niestosownego małżeństwa, walki dwóch różnych pojęć.  
POZATEM WIELE INNYCH OBRAZÓW.

## Cyrk „Hippo-Palace“

We Gzwartek 19-go lutego r. h. wspan. przedstawienie na Ameryk. Reizie. pp. Antonowych. Amazonki-cyganki Niuty. Ogólnego ulubieńca wil. publ. Polaka-pajaca i satyryka p. Wyglądowskiego. — Dziś moc nowego przygot. wytw. żonglerzy na koniu Br. Borysowowie. Znan. JAPONCZYCY zstają tylko na parę występów. Dziś żagiel śmierci. Udział biorą lepsi artyści. — Kasa otwarta od godziny 1 do 2-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

Jeżeli chcecie rozszerzyć lub poprawić swój interes, to jedyny na to środek—umiejętnie ułożone ogłoszenie w gazetach. Umiejętnie układa, na najdogodniejszych i ulgowych warunkach do wszystkich gazet przyjmuje

## Biuro Ogłoszeń K. L. TAUBERA

Wilno, Dominikańska, d. № 12, m. 18, w podwórzu,  
Telefon № 11-47.

### Nowy czynnik wojny.

Wkrótce już ma zacząć działania na froncie zachodnim nowa armja angielska. Armja ta przed półroczem nie istniała wcale, a dzieło jej organizacji jest eksperymentem w wielkim stylu, na który tylko środki Wielkiej Brytanji mogły pozwolić, zaś chyba energia i patriotyzm jej obywateli zdołają urzeczywistnić.

Siły lądowe, jakimi Anglja rozporządzała nazajutrz po wypowiedzeniu wojny, były bardzo niewielkie. Co tylko było gotowego wojska w samej Anglji tudzież w załogach zamorskich, to sprowadzono pośpiesznie do Francji dla powstrzymania groźnej ofensywy niemieckiej. Według późniejszych relacji, w sierpniu i wrześniu walczyło obok Francuzów około 200 tysięcy żołnierzy angielskich. Była to cała ekspedycyjna armja na stopie pokoju.

Atoli ta armja stanowi tylko straż przednią właściwych sił Wielkiej Brytanji, które podczas pokoju spoczywają w stanie potencjalnym, a groźne, widoczne kształty mają przybrać dopiero w ciągu wojny.

Zaraz po wybuchu Asquith, który był jeszcze wówczas ministrem wojny, zażądał od parlamentu odpowiednich kredytów tudzież upoważnienia do za-

ciągnięcia pół miliona nowych żołnierzy. Na tem samym posiedzeniu oświadczył premier, że ministerjum wojny oddaje tekę Kitchenerowi. Ten ostatni wystąpił z projektem podwyższenia powyższej liczby do całego miliona, a niebawem wyjednał kredyty i upoważnienie na następny milion.

Oczywiście, jest wielka odległość pomiędzy projektem a wykonaniem nawet w tym wypadku, kiedy już jest rozwiązana kwestja pieniężna. Skoro bowiem niema w Angli obowiązkowej służby wojskowej, trzeba się odwoływać do patriotyzmu i dobrej woli obywateli, a niepodobna z góry odgadnąć, w jakich rozmiarach i w jakim terminie znajdą się poszukiwani ochotnicy. Pozatem jest jeszcze cała ogromna praca uzbrojenia tych ludzi, wyekwipowania, a jeszcze dalej zorganizowania i wyćwiczenia. Należy przytem pamiętać, że armja oprócz zwyczajnych żołnierzy obejmuje jeszcze dużą ilość oficerów różnych stopni i t. zw. uczone bronie, t. j. artylerję, inżynierję i t. p., które improwizować niezmiernie trudno.

Te też rozległe plany Kitchenera nastroczały różne wątpliwości nawet w opinji rosyjskiej i francuskiej, w obozie zaś wrogim Anglji spotkały się z jawnym niedowierzaniem i drwinami. Obecnie

nadzwyczajny eksperyment, o którym nikt nie pomyślał przed rokiem, zbliża się do urzeczywistnienia i ma wkrótce przebyć decydującą próbę ognia. Oddziały nowej armji już przybywają do Francji. O ile wierzyć można informacjom dzienników holenderskich, doszły już one do liczby 100 tysięcy żołnierzy. Jest to dopiero początek; dopływ ma następować szybko i obficie. Jeden z wyższych oficerów angielskich zapowiedział jeszcze we wrześniu r. z., że skoro maszyna, nad którą pracuje Kitchener, będzie nastawiona, co tydzień będzie przybywało do Francji 35 tysięcy nowych żołnierzy angielskich.

Z nową armją angielską przybywa nowy czynnik wojny, który dla kampanji na froncie zachodnim, według rozpowsechnionej opinji może się stać decydującym.

### Prasa polska.

W obronie Galicji.

W „Nowym Kurjerze Lubelskim“ znajdujemy ze swadą napisany artykuł p. K. Świerczewskiego, który ostro występuje przeciw obecnemu stosunkowi prasy warszawskiej do społeczeństwa galicyjskiego.

„Czytając prasę warszawską od początku wojny, można wynieść przekonanie, że oprócz urzędowego wroga polskości, Niemiec, niema gorszego nad... społeczeństwo galicyjskie.

Wprawdzie odzywały się głosy, protestujące przeciw takiemu niegodnemu występowaniu prasy w stosunku do pewnej części naszego narodu, wprawdzie wykazywano, że aż nadto bezceremonialną i skandaliczną nieznaną tamtejszych stosunków i ludzi wykazują ci Katonowie narodowi, szkalujący z zapałem, godnym innej sprawy, własne społeczeństwo—jednak to wszystko nie skutkuje. „Tygodnik Ilustrowany“ przed paru ty-



godniami umieścił artykuł pióra p. Bartoszewicza, stający w obronie potępianej Galicji; aliści, jakby pragnąc zatrzeć niepożądane wrażenie tego obiektywnego artykułu, zamieszcza w № 7 b. r. artykuł p. Ignacego Grabowskiego p. t. „Liberum veto“, w którym znowu znajdujemy gorzkie a ciężkie oskarżenia i zarzuty pod adresem społeczeństwa galicyjskiego, zarzuty znowu nie poparte żadnym dowodem, żadnym przytoczeniem cyfr lub faktów obiektywnych, mające źródło jedynie w subiektywnym odczuciu autora“.

Według p. Grabowskiego, Galicja zatraciła swą polskość i stała się biurem austriackim.

„Nie dotykamy—pisze cytowany autor—zapatrywać p. Grabowskiego co do ukształtowania się psychiki inteligencji w Królestwie Polskim, zdaniem jego, wolnej od wpływów kultury państwowej. Zaznaczamy tylko krótko oryginalność tego poglądu“...

P. Świerczewski zapytuje, na jakiej właściwie zasadzie ośmiela się p. Grabowski odsądzać galicjan od polskości.

„Czy na zasadzie istnienia w Galicji Tow. Szkoły Ludowej, skupiającej w swoich szeregach dziesiątki tysięcy pracowników na niwie kultury narodowej, utrzymującej setki szkół, parę średnich zakładów naukowych na kresach zachodnich, budzącej świadomość narodową w masach ludowych przez urządzenie wzorowych wykładów przedewszystkiem z dziejów naszych, przez urządzenie obchodów narodowych, wreszcie przez zebranie milionowego daru Grunwaldzkiego?“

A może istnienie Uniwersytetu ludowego imienia Adama Mickiewicza w Krakowie, a Powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie, instytucji tak niezmiernie zasłużonych w pracy koło dzwigania kultury narodowej, \*) może to uzasadni zarzut p. Grabowskiego.

Może wreszcie przeszło setka szkół średnich, dwa uniwersytety, jedyne ostoje nauki na całym obszarze ziem polskich, uniwersytety, które wydały zasłużonych mężów nauki, które przygarniają młodzież naszą, które wreszcie skupiają koło warsztatów naukowych takie siły umysłowe z Królestwa, jak Chmielowski, Nusbaum, Aszkenazy, Kryński, Dybowski, Chrzanowski i wielu innych, to prawdopodobnie jest dowodem iż Galicja „stała się biurem austriackim“.

Dalej przypomina autor takie instytucje, jak Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Narodowe, Muzeum Czapskich w Krakowie, Biblioteka Ossolińskich, Muzeum Miejskie, Muzeum Dzieduszyckich, Biblioteka Baworowskich, Biblioteka Pawlikowskich, wreszcie Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie. Wszystko to świadczy wyraźnie o charakterze tej prowincji naszej.

I wbrew twierdzeniom p. Grabowskiego, w Galicji a nie gdzieindziej, nie w Warszawie przedewszystkiem, która wprawdzie nie stworzyła operetki, ale najwspanialej i z największym pietyzmem wystawia dzieła „sztuki podkasanej“, w tej upośledzonej Galicji w ostatnich czasach budził się najżywszy ruch artystyczny i literacki. Wszak z Krakowa wyszły nowe hasła w sztuce i literaturze, wszak najpotężniejszy wyobraźni ducha i wieszcz narodowy, to Stanisław Wyspiański, dziecię Wawelskiego grodu.

\*) Powszechne wykłady uniwersyteckie we Lwowie w ciągu dziesięciu lat istnienia urządziły 3550 wykładów dla 576, 474 słuchaczy; nagrodzone zostały w 1906 r. na wszechświatowej wystawie szkolnej w Medjolanie dyplomem honorowym.

## Prasa rosyjska.

### Urządzenie Galicji.

Ministerjum spraw wewnętrznych wysłało do Galicji, celem zaznajomienia się z ustrojem miejscowym urzędnika do szczególnych poleceń, Puriszkiwicza. Delegat, po kilkutygodniowym pobycie w Galicji, powrócił do Piotrogradu i przedstawił raport, z którego „Gołos. Moskwy“ podaje ciekawsze ustępy.

Raport zaznacza na wstępie, że dotąd utworzone zostały z okupowanych prowincji 3 gubernje: lwowska, tarnopolska i czerniowicka i że jest w toku organizacja czwartej, przemyskiej, która obejmuje 7 powiatów. W dalszym ciągu memoriał stwierdza, że jedną z drażliwych stron organizacji Galicji jest sprawa obsadzenia stanowisk naczelników powiatów i ich pomocników, warunki bowiem w jakich pracować winni, otwierają szeroko pole dla samowoli i nadużyć. Puriszkiwicz radzi mianować na posady pomocników naczelników powiatów młodych ludzi z wyższym wykształceniem.

Przechodząc do gospodarki miejskiej, Puriszkiwicz pisze, że wszędzie prawie funkcjonują zarządy miejskie, aczkolwiek nie w takim składzie, w jakim się znajdowały za panowania austriackiego. Co się tyczy samego Lwowa, to w nim pozostał w pełnym prawie składzie dawny zarząd miejski. W zarządzie pozostało także kilku żydów, których jednak generał-gubernator zamierza usunąć. Działalność magistratu znacznie, oczywiście została ograniczona.

Dużo miejsca raport poświęca scharakteryzowaniu nastrojów, panujących obecnie w Galicji. We Lwowie nie zarządzono ostatecznych środków w celu jaknajrychlejszego wpojenia zasad rosyjskich. Na ulicach nie widać prawie szyldów z napisami w języku rosyjskim i wszędzie prawie pozostał na pierwszym miejscu język polski. W sprawie jazdy ulicami stosowany jest w dalszym ciągu przepis austriacki, polecający trzymać się lewej strony. Wychowawcy zakładów naukowych chodzą w dalszym ciągu w austriackich mundurach, a posłańcy miejscy w austriackich czapkach.

Specjalny ustęp poświęca Puriszkiwicz scharakteryzowaniu nastroju we Lwowie.

„Być może—pisze—częścią pod wrażeniem warunków powyższych, wśród mieszkańców Lwowa panuje jeszcze nieufność co do trwałości podboju rosyjskiego i żyje myśl o powrocie austriaków. Nastrój ten widoczny jest wszędzie nawet w drobiazgach i nie są od niego wolni nawet ludzie, sprzyjający władzy rosyjskiej“.

Zupełnie inaczej ma się rzecz w Tarnopolu, gdzie wszystkie sklepy mają szyldy rosyjskie i gdzie napisy polskie „robią jedynie wrażenie niedawnej przeszłości“.

Wielką trudność, zdaniem delegata ministerjalnego, stanowić będzie załatwienie kwestji rolnej w Galicji wschodniej. Około 30% ziemi znajduje się w rękach żydów. Istniał projekt skonfiskowania, jej z powodów jednak niewiadomych dotąd, nie uskutecznilo tego jeszcze. Myśl konfiskaty nie została jednak zaniechana: kancelarja generał-gubernatora zajęta jest obecnie zbieraniem danych, dotyczących żydowskiej własności rolnej poza obrębem miast i osad. Srodek ten urzeczywistniony ma być podobno przez władze wojskowe, na zasadzie przepisów o stanie wojennym.

„Rosyjskiej wielkiej własności rolnej—pisze Puriszkiwicz—nie było tu dotąd, sztuczne zaś wytworzenie jej przy pomocy sposobów, stosowanych w na-

szym kraju Zachodnim po 1863 roku, nie dałoby prawdopodobnie dodatnich wyników. Tak więc rząd, o ileby zniósł w Galicji wielką własność ziemską, w razie przystąpienia do wprowadzenia w niej samorządu ziemskiego, znalazłby się w konieczności albo oparcia się o ziemian polskich, albo oddania całej działalności ziemskiej we władzę zasady jaskrawo demokratycznej“.

### Walka z gangreną.

Dyrektor instytutu pasteurowskiego w Paryżu, znakomity wynalazca surowicy przeciw dyfterytowej, Roux, złożył akademii nauk referat o dokonaniem przez jego asystenta, Wejnberga, odkryciu bakcyliusa gangreny gnilnej i spreparowaniu surowicy, której zastrzyknięcie zwierzętom—dawało doskonałe rezultaty ochronne. Pierwsze doświadczenia u rannych dały wyniki po myślnie. Próby odbywają się dalej w szpitalu wojskowym.

## Wiadomości ogólne.

### Dymisja min. Timaszowa.

Uwolniony został ze stanowiska, na własną prośbę, minister handlu i przemysłu, radca tajny Timaszew, z nominacją na sekretarza stanu i pozostawieniem w Radzie Państwa.

### Sprawy szkolne.

Konferencja ministerjum handlu w sprawie przygotowania robotników dla wielkiego przemysłu, wypowiedziała się za koniecznością przygotowania specjalnych szkół i kursów jednorocznych i dwuletnich dla tych, co ukończyli szkołę początkową.

### Przesyłka towarów szewckich.

Zarząd dróg żelaznych doniósł zarządowi drogi Lipawsko-Romeńskiej, że wolno przesyłać poza porządkiem kolejowym: 1) wszelkie towary szewckie, jako to kopyta, dratwy, gwoździe, klej, farby, tłuszcz, taśmy itp., o ile towary te są adresowane do specjalnych komisji gubernjalnych dla wyrobu obuwia i pracujących pod dozorem gubernatorów; 2) skóry niewyprawione, których termin przyspieszonego wysłania był dawniej ustalony na 1 lipca r. 1915.

### Zmiana przepisów.

Wskutek raportu Najpoddanego połączonych sądów głównego wojennego oraz wojenno-marynarskiego, artykuły 217—219 ustawy o karach zmieniono w sposób następujący:

Art. 217, przewidujący przygotowanie lub dostarczenie wskutek nieuwagi lub niedbalstwa produktów i napojów szkodliwych dla zdrowia lub niezdatnych do użytku, chorego bydła, zepsutych lekarstw, narzędzi bojowych, amunicji oraz innych środków napadu lub obrony uzupełniono dodatkiem, iż winni tych wykroczeń podczas wojny podlegają usunięciu ze służby z pozbawieniem godności lub zamknięciu w twierdzy na przeciąg od roku i czterech miesięcy do czterech lat.

Art. 219, przewidujący też same wykroczenia, spełnione jednak umyślnie, według nowej redakcji niezależnie od zwrotu strat, poniesionych przez skarb, w czasie pokoju przewiduje pozbawienie wszystkich praw i zesłanie od 4 do 15 lat, a podczas wojny na zesłanie do ciężkich robót na przeciąg od 15 do 20 lat lub bez terminu.

O ile przygotowane, przyjęte lub wydane przedmioty przeznaczone były dla armji czynnej, o czem wiedział oskarżony, wówczas winni podlegają karze śmierci.



## KRONIKA.

## Miejscowa.

— **Nowe stanowiska.** (Wl.) Urząd gub. do spraw miejskich na posiedzeniu wtorkowym postanowił przestać do ministerjum, z przychylną adnotacją, uchwałę Rady miejskiej, dotyczącą utworzenia stanowiska wice-prezydenta. Co się tyczy posady sekretarza Rady—to sprawa ta pozostaje w zawieszaniu wobec tego, że nie umieszczona była na porządku dziennym.

— **W sprawie taksy.** (Wl.) Gubernator polecił Zarządowi miejskiemu, przedstawić mu tymczasowo do zatwierdzenia taksę, ułożoną przez Radę miejską, na produkty pierwszej potrzeby, a następnie wnieść ją na posiedzenie Rady—wobec licznych skarg na wadliwe ułożenie owej taksy. Ma ona być omawiana na dzisiejszym posiedzeniu Rady.

— **Postanowienie obowiązujące.** (S.) W uzupełnieniu postanowienia specjalnego komit. ochrony nadzwyczajnej przy oddziale wil. Półn.-Zach. dr. żel., ogłoszono, że pod karą 3 mies. więzienia lub 500 rb. grzywny nie wolno nabywać od żołnierzy przedmiotów, należących do uniformów, bieleziny, obuwia, jako też amunicji.

— **Pomoc bezdomnym zbiegom.** (O.) Wobec trudności, następujących się przy lokowaniu bezdomnych, skutkiem braku w Wilnie odpowiednich lokalów i przepelnienia niedawno powstałych gospód, gubernator zwrócił uwagę miejskiej komisji ewakuacyjnej na możliwość rozmieszczenia 500 zbiegów w obozie Aleksiejewskim za Podbrodziem, gdzie jest 8 baraków i kuchnie.

Pozatem gubernator polecił omówić sprawę zapobiegania coraz częściej zdarzającym się wypadkom chorób w przepelnionych lokalach. Między innymi gubernator proponuje izolowanie chorych, dezynfekowanie lokalów, w których byli chorzy, oraz komunikowanie o każdym wypadku choroby Tow. pomocy lekarsko-żywnościowej i miejskiej Radzie lekarskiej.

— **W komitecie litewskim.** (G.) We wtorek odbyło się posiedzenie komitetu Tow. Litewskiego pomocy ofiarom wojny. Wyasygnowano 5000 rb. dla oddziału wileńskiego, 1500 rb.—oddziałowi dorsunickiemu, a pozatem wydano zapomogi uczniom i nauczycielom ludowym. Otwarto nowy oddział w Surwiliszkach (gub. kow.).

— **Two Straży Ogniowej Ochotniczej.** Gubernator zatwierdził dokonany na ostatnim ogólnym zebraniu T-wa wybór p. Michała Römera na stanowisko prezesa T-wa, a p. Stanisława Jarockiego na stanowisko naczelnika drużyny straży ogniowej.

Towarzystwo to od paru lat chyliło się ku upadkowi i Wilno przestało się nim interesować. Obecnie to się zmieniło pod energiczną komendą nowo-wybranego naczelnika p. St. Jarockiego.

Organizuje się oddziały, idą równo ćwiczenia i musztry.

— **Narada krajowa gorzelników.** (O.) Jutro i pojutrze, d. 20 i 21 lutego (5 i 6 marca) w sali klubu szlacheckiego odbędzie się krajowa narada gorzelników z 6 gubernji Litwy i Białejrusi. Porządek dzienny:

1) Znaczenie gorzelnictwa i plantacji kartofli dla rolnictwa na Litwie i Białejrusi.

2) W jaki sposób użytkować i dokąd zbywać produkowany spirytus; jaki znaleźć zbytni, lub w jaki sposób użytkować kartofle w razie zredukowania gorzelnictwa.

3) Jeżeli, wbrew oczekiwaniu, nie będą wynaleziono nowe źródła zastosowania i zbytu spirytusu, to w jaki sposób przeprowadzić ograniczenie gorzelnictwa w naszym kraju bez zbitych strat dla rolnictwa i gorzelników, i jakiego poparcia można oczekiwać ze strony rządu.

4) Jaki ma być zastaw kartofli na wiosnę r. b. na potrzeby przyszłego gorzelnictwa, suszarnictwa i t. d.

Zjazd zapowiada się liczny. Na naradę zostali zaproszeni reprezentanci trzech ministerjów: handlu i przemysłu, finansów i głównego zarządu rolnictwa.

— **W poszukiwaniu robotników rolnych.** Wileńskie Towarzystwo Rolnicze organizuje akcję w celu dostarczania robotnika sezonowego w roku bieżącym na termin nie krótszy, niż 6-miesięczny. Zamierza wobec tego wystać specjalnego delegata do miejsc, w których może być wolny robotnik rolny. Warunki, na których prawdopodobnie uda się wynająć robotnika, będą następujące: średnia płaca miesięczna od 10 do 12 rb. przy odpowiedniej ordynarji, oraz kosztu sprowadzenia, wyszukania i powrotnej drogi robotnika. Osoby, które chcą korzystać z usług Towarzystwa w tym kierunku, winny do 1 (14) marca przestać zgłoszenie na piśmie z wymienieniem, jakiego robotnika potrzebują i ile (mężczyzn, kobiet, chłopaków) oraz przestać pod adresem Towarzystwa Rolniczego (Zawalwa 9) 14 rubli na głowę. Suma ta będzie użyta na zadatkowanie, przewóz i kosztu wyszukania robotników. Przytem Towarzystwo zastrzega się, że w razie, jeżeli koszty te będą mniejsze, różnica zostanie zwrócona, w razie, gdy

się zwiększą, zgłaszający się winni będą dopłacać różnicę. Jeżeli do 1 (14) marca nie napłynie dostateczna ilość zgłoszeń na robotnika sezonowego, to wniesione kwoty zostaną przy odnośnym zawiadomieniu zwrócone. O ile na 1 (14) marca napłynie dostateczna ilość zgłoszeń, niezwłocznie wyjedzie delegat na miejsce dla najmu robotników. Do 15 marca ostatecznie wyjaśni się kwestja sprowadzenia robotnika i zgłaszający się otrzymają zawiadomienie o dniu przybycia robotnika, lub też, że akcja nie osiągnęła należytego powodzenia. Najem robotnika będzie dokonany w porządku nadejścia zgłoszeń.

Nie czerpiąc z pośrednictwa przy sprowadzaniu robotników żadnych dochodów, Towarzystwo Rolnicze nie może też odpowiadać za robotników sprowadzonych i ewentualnych z nimi nieporozumień.

— **Etyka upaństwowiona** (Wl.) Kurator wil. okręgu naukowego rozesał przełożonym szkół średnich i ludowych cyrkularz, w którym poleca wziąć pod uwagę doniosłość etyki w wychowaniu młodzieży. Cyrkularz ten podnosi praktyczną wartość zasad etyki naukowej, na ich zgodność z ideałami państwowymi i społecznymi. Wszelako kurator zaznacza, że wychowanie moralne łączyć się powinno z religijnym, by ostatecznie tworzyć pełnego enót obywatela.

— **Walka z pijaństwem.** (S.) Gubernator skazał na 50 rb. kary lub miesiąc aresztu Konstantego Dralkowskiego za sprzedaż wódki, preparowanej ze spirytusu denaturowanego.

— **Nowy pociąg.** (S.) Od dnia wczorajszego kursować zaczął do Wilejki pociąg № 14, wychodzący z Wilna o godz. 9 min. 15 rano i przybywający na miejsce o g. 9 min. 30. Pociąg № 10, robiący ten sam kurs, zostaje skasowany.

— **Jenicy.** (S.) Wczoraj przywieziono do Wilna grupę jeńców niemieckich, złożoną z 700 ludzi, w tem 10 oficerów i 1 lekarza.

— **Amazonki.** (S.) W Wilnie poszukiwane są siostry miłosierdzia: 17-letnia Matwiejewa i 21-letnia Fiedorowa, które podobno przebrały się po męsku i postanowiły wstąpić do armji czynnej.

— **Rodziny poległych i rannych oficerów.** (S.) Od chwili wybuchu wojny do dnia dzisiejszego złożono w tutejszych instytucjach gubernjalnych 44 prośby ze strony żon i dzieci poległych i rannych oficerów.

— **Pod grozą stryżka.** (S.) Wczoraj wil. sąd wojenno-okręgowy rozpatrywał sprawę Adama Rodkiewicza, który w Jewiu dokonał kradzieży z włamaniem i zabrał pewnej rodzinie żydowskiej garnek, w którym znajdowało się 51 rb. Oskarżonemu groziła kara śmierci. Skazany jednak został na rok więzienia bez pozbawienia i ograniczenia praw.

— **Zatwierdzenie wyroku.** (Z.) Wczoraj wil. izba sądowa, rozpatrując w drodze apelacyjnej sprawę Siemiona Nalewajki, zatwierdziła wyrok grodzieńskiego sądu okręgowego, skazujący go na 6mies. więzienia i pokutę kościelną. Nalewajko—jak już pisaliśmy—oskarżony był o nadużycie władzy męzowskiej i doprowadzenie złem obchodzeniem się z żoną do tego, że kobieta odebrała sobie życie przez rzucając się do studni.

— **Podczas libacji.** (S.) We wtorek, podczas libacji w mieszkaniu szewca Sokowa (ul. Smoleńska № 6), gdy się goście uraczyli spirytusem denaturowanym, Antoni Kowalewicz, będący w towarzystwie swej kochanki, zadał sztyletem ranę St. Szaragisowi. Pogotowie odstawiło tego ostatniego do szpitala Sawicz.

## Prowincjonalna.

□ **Ciężkie czasy.** Zarząd miejski w Mińsku, wobec ciężkich czasów podniósł podatek szacunkowy od nieruchomości z 8 i pół na 10 proc. Jak wiadomo, podwyższony został w tym roku również podatek rządowy od nieruchomości.

□ **Odczyty o wielkich momentach.** Prof. literatury rosyjskiej w Helsingforsie i od 6-ciu miesięcy — znawca stosunków i historii polskiej p. K. Arabaźin, wygłosi w Mińsku odczyt na temat następujący: „Słowiańszczyzna, kwestja polsko-rosyjska i polsko-żydowska w wielkim momencie historycznym”. Poseł do Dumy Szingarew mówić będzie o „trzeźwym budźecie, wojnie i podatkach”.

□ **Przy pracy.** (S.) W maj. Szawrach (gminy raduńskiej) fernal Kazimierz Wołodkowicz, prowadząc kierat, siadł na dyszlu i spadł tak niebezpiecznie, że dostał się między walce i ramę. Nieszczęśliwy skończył na miejscu.

□ **Samobójstwo.** (S.) W maj. Nowy Dwór (gm. dobieckiej) chory umysłowo Leonard Buż (lat 29) powiesił się we własnym mieszkaniu.

## Na Rusi.

§ **Chińczycy w Kijowie.** Przybyła grupa studentów chińskich i działaczy społecznych w celu zaznajomienia społeczeństwa rosyjskiego z nastrojem w Chinach.

§ **Studenci niemieccy w niewoli.** Pomiedzy ostatnią partją jeńców znajdują się studenci uniwersytetu hejdelberskiego, którzy dobrowolnie udali się na wojnę i pełnili funkcje wywiadowców.

## Z Królestwa.

× **Hojna ofiara.** Znana działaczka na niwie społecznej, zasłużona krajowi p. Eugenja Kierbedziowa, przestała w grudniu r. z. Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu rb. 5000, inicjując fundusz zapomogowy na kupno koni i krów dla poszkodowanej ludności Królestwa Polskiego.

× **Kwestja szyb.** Wobec wypadania szyb z okien podczas wybuchów bomb niemieckich, powstała kwestja, kto ma wprawiać owe szybki: gospodarze, czy lokatorowie. Otóż oberpolicmajster warszawski, nie rozwiązując sprawy zasadniczo, polecił wydatek ponieść właścicielom domów.

× **Obcy poddani.** Wszyscy poddani państw, prowadzących wojnę z Rosją, mają do 1 kwietnia st. st. zupełnie zamknąć swe handle i przedsiębiorstwa.

× **Straty właścicieli domów.** Wobec tego, że t. zw. „rezerwistki” wolne są od płacenia komornego, a pozatem wielu lokatorów przestało je niszczyć skutkiem ciężkich czasów—straty właścicieli domów w Warszawie dosięgają bardzo poważnych sum. Przeprowadzona ankietka wykazała, że straty te wynoszą ogółem na „rezerwistkach”—762.954 rb., na in. lokator.—3.962.986, razem 4.725.940 rubli w ciągu jednego półroczia.

× **Odznaczenie.** Ks. Jęgałyczew, generał-gubernator warszawski, były naczelnik sztabu armji, otrzymał za gorliwą służbę i prace podczas „działań wojennych”—order Orła Białego.

× **Pomoc ludności Królestwa.** Rada ministrów sprawę wydania zapomogi 10-miljonowej dla Królestwa (5 milionów pomocy żywnościowej dla ludności rolnej i 5 milionów dla podtrzymania warsztatów rzemieślniczych w miastach i miasteczkach) odłożyła ze względu formalnych; natomiast zgodziła się już teraz wyasygnować na ręce chełmskiego oddziału komitetu Tatjanowskiego 100 tys. rb. dla gubernji chełmskiej.

## Z Galicji.

\* **Moratorium.** Generał-gubernator wydał rozporządzenie obowiązujące o przedłużeniu moratorium po 1 maja n. st. ogłoszonego w swoim czasie przez rząd austriacki, z wyjątkiem punktu 14, paragrafu 2. (A.P.)

## Z Rosji.

— **Walka z pijaństwem.** Gubernjalne zgromadzenie ziemskie w Moskwie, w związku z uchwałą o zupełnym wzbronieniu sprzedaży napojów alkoholowych, wyasygnowało 100.000 rb. na cele kulturalne.

— **Zapis Korszynowej.** Egzekutorowie testamentu Korszynowej wyjaśnili, że z zapisu tego różne instytucje w Moskwie otrzymają 4.200.000 rb.

## Sprawy polityczne.

! **Zadlerzystość Chin.**

Z Tokio nadchodzi telegraficzna wiadomość, że Chiny podobno zdecydowały się dać odpowiedź odmowną na 3 punkty żądań japońskich w kwestji mandzurskiej.

Bankierzy chińscy rozpoczęli bojkot towarów japońskich. (A.P.)

Anglja poinformowana.

W izbie gmin Grey oświadczył, że rząd W. Brytanji jest powiadomiony o żądaniach, wystawionych przez Japonję Chinom; zapewnił przytem, że niektóre z ogłoszonych w prasie żądań Japonji są znacznie przesadzone. (A.P.)

Obawy Rumunji.

Objeżdżając stolice europejskie, pos. Diamandi spotkał się w Rzymie z korespondentem „Now. Wr.” i zapewnił go, że polityka Rumunji nic się nie zmieniła. Dążenia narodu w kierunku wystąpienia przeciwko Austrii pozostały te same, ale rząd Bratiano musi być bardzo ostrożny i liczyć się z wszelkimi możliwymi skutkami. Mowa ministra Sazonowa o roli Rosji w Dardanelach wywołała silne wrażenie w Rumunji.

„Nasza polityka—mówił poseł—zawsze dążyła do umiędzynarodowienia Dardanelów. Słowa zaś ministra rosyjskiego dają powód do przypuszczeń co do hegemonji Rosji w cieśninach tureckich. W ten sposób cała nasza polityka i wielkie nadzieje w dziedzinie handlu upadają.

Nerwowość opinji publicznej w Rumunji jest zupełnie zrozumiała. Wypadki wojenne przybrały taki obrót, że, wkroczywszy do Siedmiogrodu, narazi-



WILEŃSKIE biuro pośrednictwa lokali, mieszkalnych, handlowo-przemysłowych, letnisk.  
CENTRALNE wynajmu pokoi, fabrycznych i

Otwarte od godz. 9—2 p.p. i od 4—8 wieczor. Porozumiewać się można osobiście, listownie i telefonicznie 19—03. Zawalnia 24 (po drodze tramwaj).

libyśmy na niebezpieczeństwo nasze prawie skrzydło. Oto są nader poważne względy, tłumaczące wahanie się Rumunji. Nie należy również zapominać, że stanowisko Bułgarii nie dodaje otuchy. Trzeba przeto rozstrzygnąć i tę sprawę, aby być zabezpieczonym i od strony Bułgarii“.

„Nie mniej przecież jestem optymistą—mówił Diamandi—i mam nadzieję, że gabinety w Piotrogradzie i Bukareszcie wyjaśnią sobie lojalnie i w sposób przyjacielski kwestję Dardanelów i w ten sposób wszystkie nieporozumienia będą usunięte; ale—powtarzam—ta kwestja należy do najpoważniejszych i nawet najgorętsi zwolennicy wspólnych działań będą musieli milczeć w tym wypadku przy rozstrzygnięciu kwestji dardanelskiej, która przybrała formę, być mo-

że nawet sprzeczną z naistotniejszymi interesami Rumunji.

#### Zjazd sprzymierzeńców.

Berliński korespondent „Politiken“ pisze, że celem zjazdu austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych Buriana, z kanclerzem niemieckim w austriackiej kwaterze głównej w Linzu jest omówienie nowowytworzonego położenia politycznego. W Berlinie i Wiedniu są zdania, że stanowisko Rumunji w chwili obecnej wyjaśniło się już dostatecznie w tym duchu, że nie wystąpi ona czynnie. Poważne przygotowania przedsiębrane są tylko dla uspokojenia opinii publicznej. Natomiast niepokój budzi stanowisko Turcji, która nie chce dalej prowadzić wojny i dąży za wszelką cenę do zawarcia pokoju.

#### Protest czynny.

CHRYSTJANJA. (A.P.) Z racji blokady wybrzeży angielskich, towarzystwa żeglugi w Bergen postanowiły przerwać komunikację z Hamburgiem.

#### Odgłosy wojny.

##### Generał Pau.

CARSKIE SIOŁO. (A.P.) Wczoraj gen. Pau udał się do Carskiego Sioła. O godz. 1 raczył przyjąć go Najjaśniejszy Pan. Generał, wraz z ambasadorem francuskim i attaché wojskowym zaszczycony został zaproszeniem na Najwyższe śniadanie.

##### Znakomitość wojenna.

ODESA. (A.P.) Zarząd miejski uczcił Kuźmę Kriuczkowa. Prezydent miasta dał w prezencie od miasta skrzynię srebra. Dońcy 7 pułku kozaków ofiarowali mu w imieniu pułku złoty zegarek z napisem. Archiepiskop przyjął Kriuczkowa i błogosławił go krzyżem.

##### Zamach w Konstancynopolu.

BUKARESZT. (A.P.) Z Konstancynopola donoszą o zamachu na Talnat-beja w pobliżu domu wielkiego wezyra. Talnat-bej wyszedł cało, jego kawas został zabity. Wnet po zamachu zastosowano surowe środki policyjne.

##### Organizacja podziału zboża.

SZTOKHOLM. (A.P.) Według wiadomości z Wiednia dla podziału zapasów ziarna i mąki, podczas wojny, został stworzony przez rząd specjalny urząd.

##### Zdobycz Japonji.

TOKJO. (A.P.) Do kolonii na Oceanie Południowym, odebranych Niemcom, wysłana została dla wszechstronnego zbadania nowa grupa profesorów japońskich.

## Z ostatniej chwili.

#### Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Wciągu dnia 16 i 17 lutego (1 i 2 marca) między Niemnem i Wisłą Niemcy przechodzili do ofensywy tylko w okręgu Osowca; próby ich zbliżenia się do twierdzy zostały odparte. W okręgu grodzieńskim i na pozostałym froncie wojska rosyjskie znowu posunęły się naprzód. Wioska Kierzeń na lewym brzegu Omulewa zdobyta została szturmem przez Rosjan, którzy wzięli przytem do niewoli 10 oficerów, kilkuset szeregowców i dwie mitraljezy.

Na lewym brzegu Wisły sytuacja bez zmian.

W Karpatach między Andawą i Sannem wojska rosyjskie w dalszym ciągu z powodzeniem odparają ataki austriaków. Niemcy w okręgu Koziówki i Rożanki wykonali kilka ataków lecz bez skutku. Pod Rożanką Rosjanie otoczyli i zniszczyli dwie kompanje niemieckie.

W Galicji Wschodniej austriacy, broniący przepraw przez Łomnicę ponieśli znów dotkliwą porażkę; Rosjanie przeszli przez tę rzekę i zajęli wieś Krasne. Wciągu doby Rosjanie wzięli do niewoli około 6000 szeregowców, 64 oficerów, zdobyli 4 działa, 7 mitraljez i wielką ilość obozów.

#### Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

#### Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakulowe manteau i palto z wyborowego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarc.

# W O J N A.

## Front wschodni.

### Przegląd ogólny

(według „Armiejskiego Wiestnika“)

W okręgu zawiślańskim zmian istotnych niema.

W Galicji d. 14 (27) i 15 (28) bm. walki toczyły się na zachód od Mezolabores-Homonna. Działania miały charakter bierny. Odbywała się głównie wymiana strażów armatnich i karabinowych. Dopiero d. 15 (28) austriacy rozpoczęli znacznymi siłami akcję zaczepną w południowej okolicy Mezolaboresa i na froncie Solinka-Rzepienik. Ogień rosyjski ofensywny tę powstrzymał w okolicy Chawai.

Ataki austriackie powtarzały się sześć razy—daremnie. Dzielnym kontratakami Rosjanie wzięli do niewoli 6 oficerów i 481 szeregowców.

Na południe od Baligrodu odbywały się w tymże czasie zacięte walki. D. 14 (27) b.m. austriacy przedsiębrali szereg gwałtownych ataków w okolicy Smolnika i Mikowa. Udało im się nawet wdrzeć do części okopów rosyjskich, ale natychmiast zostali wyparci i zmuszeni do ucieczki. Nazajutrz w tymże okręgu przeciwnik znacznymi siłami atakował pozycję pod Radziejową i Rabą, ale nigdzie nie miał powodzenia, jakkolwiek walczył uporczywie i poniósł znaczne straty.

W tymże czasie odbywały się zacięte walki na północo-zachód od Duciwska i Tworylna. D. 14 (27) i 15 (28) austriacy kilkakrotnie ponawiali ataki, ale bez powodzenia.

W kierunku Munkacza dn. 15 (28) austriacy wznowili ataki w okręgu Koziówki, w okolicach na północ od Doliny. Oddziały rosyjskie z powodzeniem posunęły się naprzód i zajęły szereg wsi. D. 15 (28) w dolinie rzeki Łomnicy i pod Dobrowlaną przez dzień cały odbywała się uporczywa walka o wieś i most. W samej wsi do wieczora trwała walka na bagnety i Rosjanie zawładnęli częścią wsi.

W okręgu Halicza d. 14 (27) Rosjanie odparli atak przeciwnika z wielkimi dlań stratami. D. 15 (28) Rosjanie atakując zajęli szereg wsi i z energią uderzywszy w okręgu Jezupola rozproszyli austriaków, wzięli 4 karabiny maszynowe, 17 oficerów i 1249 szeregowców.

### W Karpatach.

PIETROGRAD. (A.P.) Próba dania odsieczy Przemyślowi zapomocą przerwania frontu rosyjskiego w okręgu przełęczu Łupkowskiej skończyła się kolosalnymi stratami austriaków.

W Galicji Wschodniej walki rozwijają się zgodnie z planem rosyjskim. Raporty podnoszą tu bohaterstwo górali kaukaskich.

## Front zachodni.

### Z komunikatów francuskich.

PARYŻ. (A.P.) Na przestrzeni pomiędzy morzem i rz. Aisne odbywały się bitwy artyleryjskie, które chwilami przybierały dość uporczywy charakter.

Pod Beau-Sejons Francuzi posunęli się nieco naprzód i zajęli w lasach kilka miejscowości, doprowadzonych przez nieprzyjaciela do stanu obronnego.

Na wzgórzach argońskich, w okręgu Veauquis, Francuzi utrzymali wszystkie pozycje z poprzedniego dnia i wzięli do niewoli około 100 jeńców.

Atak nocny Niemców w lesie, w pobliżu Pont a Mousson, nie miał powodzenia.

Na pozostałym froncie zmian poważnych niema.

## Na morzu.

### Bombardowanie Antiwari.

CETYNJA. (A.P.) 17 (2 marca) o g. 3 rano, 5 statków wojennych austriackich poczęło ostrzeliwać bezbronną przystań Antiwari. Jeden niewielki magazyn prowiantowy został podpalony. Jacht królewski „Rumja“ został zatopiony. Zbito jednego człowieka, raniono dwu.

## W państwach neutralnych.

### Przygotowanie Włoch.

RZYM. (A.P.) Projekt prawa o środkach obrony państwa i zabezpieczenia interesów ekonomicznych, przewiduje: za potajemny wywóz towarów zabronionych—więzienie od 1 do 5 lat i grzywnę, a za wszelką próbę wydostania wiadomości wojskowych—więzienie od 1 do 30 miesięcy i grzywny do 3000 lirów. Ogłoszenie tajemnic wojennych również ma być karane więzieniem i grzywną.

### W Persji.

ISPAHAN. (A.P.) Wobec poważnej sytuacji zatrzymano w Ispahanie 450 żandarmów, z 4 mitraljezami i dwoma działami. W mieście i w okolicach szerzy się propaganda niemiecko-turecka.